Nr 9 (215) wrzesień 2016 INDEKS: 346837 Cena 8,90 zł (w tym 8% VAT)

Przyjaciel

PIES

www.pies.pl

UNIKNĄĆ NAPIĘĆ
Bezpiecznie, bo na smyczy

IMPLANTY NA MIARĘ
Szansa na odzyskanie sprawności

PORTRET RASY
Lagotto romagnolo

SZKOŁY BEZ NARKOTYKÓW
Psie nosy węszą w słusznej sprawie

KŁOPOTLIWE SĄSIEDZTWO
Jak zapobiec wojnie o szczekanie

MOC UJARZMIONA
ROTTWEILER

ISSN 1506-3348

Spogląda spod loka

Wydawało się, że niewielki, szurpaty psiak o skręconej sierści nie ma większych szans na to, by zostać zauważonym. Jednak potrzebował zaledwie piętnastu lat od chwili uznania przez FCI, by przebojem wedrzeć się na szczyt i na wystawach nierzadko wygrywać grupę czy zdobywać tytuł best in show. W Polsce jest stosunkowo mało znany, ale coraz szybciej zyskuje popularność.

O tym, jak żyje się z lagotto romagnolo, opowiada niemiecki hodowca i wielki miłośnik tej rasy, **Johen H. Eberhardt** (na zdjęciu obok). Jego hodowla True Lines znana jest doskonale wielbicielom beagli i border terrierów. Zanim zainteresował się lagotto, na rok przed oficjalnym uznaniem rasy, miał też rodezyjskie ridgebacki. Łatwo mu więc porównać charakter różnych psów.

Przyjaciel Pies: Jakie były początki True Lines?

Johen H. Eberhardt: Zaczynałem w 1975 roku jako hodowca beagli, których odchowałem 76 miotów, potem były border terriery, ale tylko trzy mioty, przez czternaście lat miałem też rhodesiany. A w międzyczasie pojawiły się lagotto i dziś mamy ich siedem, cztery samce i trzy suki. Zdecydowaliśmy jednak z żoną, że nie będziemy dalej rozwijać hodowli.

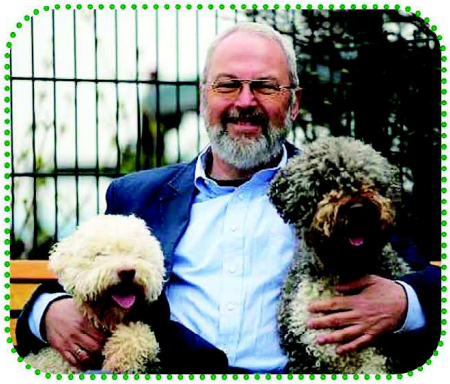

PP: Wcześniej wybieraliście rasy myśliwskie. Skąd pomysł na lagotto?

JHE: Szukaliśmy z żoną psów mniej ognistych i o mniejszym zacięciu do polowania niż teriery, ale wystarczająco żywych i lubiących długie spacery. Nie bez znaczenia był też wygląd, spodobała nam się ich atrakcyjna, skręcona sierść.

PP: Sądząc po liczbie psów w domu, był to dobry wybór?

JHE: Znakomity. Lagotto są bardzo kontaktowe, bystre i... słodkie. Porównując do ras, które mieliśmy wcześniej, są łagodniejsze niż teriery, milsze na co dzień i mniej przebojowe niż rhodesiany, no i nie tak zachłanne, jak beagle. A nam, co tu kryć, ze względu na wiek, odpowiadają już spokojniejsze psy. To cudowna odmiana.

PP: Czy ich użytkowość ma duży wpływ na codzienne zachowanie?

JHE: One kochają pracę, zwłaszcza węchową, trzeba o tym pamiętać i na spacerach pozwolić im węszyć do woli. Na szczęście ich przeszłość, dawna użytkowość psów wodnych, sprawia, że są nastawione na ścisłą współpracę z człowiekiem. Nieustannie chcą zadowalać właściciela, więc nawet najsilniejsze bodźce zapachowe nie prowokują ich do szaleńczych ucieczek.

PP: Wydaje się więc, że są miłymi towarzyszami?

JHE: O tak, to psy bardzo rodzinne, niesłychanie uczuciowe i bardzo przywiązane do wszystkich domowników. Za to w stosunku do obcych są nieufne, potrzebują czasu, by ich zaakceptować i do nich przywyknąć. Ta nieufność idzie w parze z czujnością. Lagotto bez wątpienia zauważą najmniejszą nawet zmianę w swoim otoczeniu i natychmiast poinformują o tym właściciela.

PP: Dobrze dogadują się z dziećmi?

JHE: Całkiem nieźle, duże znaczenie ma przy tym ich skłonność do zabawy. Tak, lagotto i energiczny nastolatek to doskonała para.

PP: A lagotto i inny pies? Albo kot?

JHE: To bezkonfliktowe stworzenia, zwykle bez problemu akceptują inne psy, koty, ptaki czy mniejsze zwierzęta trzymane w domach. Nigdy nie słyszałem o tragicznym w skutkach spotkaniu z przedstawicielem innego gatunku.

PP: To psy wiejskie, czy nadają się też do miasta?

DOWÓD OSOBISTY
(na podstawie wzorca FCI)

GRUPA: 8 FCI (aportery, płochacze i psy wodne), sekcja 3 (psy wodne). Nie obowiązują próby pracy

WRAŻENIE OGÓLNE: pies niewielkiego lub średniego wzrostu, proporcjonalny, o mocnej budowie, naturalnym, wiejskim wyglądzie i gęstej, kędzierzawej, wełnistej sierści

GŁOWA: czaszka szeroka, nieco dłuższa niż kufa. Dobrze rozwinięte łuki brwiowe. Stop wyraźny, choć niezbyt mocny. Nos duży, ruchliwy, kufa szeroka, zgryz nożycowy lub cęgowy, dopuszczalne odwrócone nożyce

OCZY: duże, okrągłe, szeroko rozstawione

USZY: średniej wielkości, dość wysoko osadzone, ruchliwe

TUŁÓW: zwarty, mocny, kwadratowy, linia górna prosta, zad dobrze umięśniony, klatka piersiowa głęboka, dobrze rozbudowana

OGON: prosty, nawet w ruchu niezwinięty, osadzony ani wysoko, ani nisko

SZATA: wełnista, nie lokowata, w dotyku dość twarda, skręcona w ciasne pierścionki, z widocznym podszerstkiem. Pierścionki jednakowe na całym ciele i ogonie, tylko na głowie sierść jest nieco mniej zwarta i tworzy wyraźną brodę, wąsy i brwi. Policzki także porośnięte gęstym włosem. Zarówno włos okrywowy, jak i podszerstek są nieprzemakalne

UMASZCZENIE: jednolite brudno białe, białe w czekoladowe lub pomarańczowe łaty, czekoladowe przesiane, czekoladowe w różnych odcieniach z białym lub bez, pomarańczowe z białym lub bez. U niektórych psów występuje jasno- lub ciemnobrązowa maska. Dopuszczalne podpalanie w różnych odcieniach

WYSOKOŚĆ: 43–48 cm (idealna 46 cm) dla psa, 41–46 cm (idealna 43 cm) dla suki, z tolerancją +/–1 cm

WAGA: psów 13–16 kg, suk 11–14 kg

LAGOTTO ROMAGNOLO

ZDROWIE

Lagotto romagnolo to rasa raczej zdrowa i bardzo sprawna fizycznie. Zdarzają się przypadki dysplazji biodrowej, ale u psów o raczej lekkiej budowie fizycznej rzadko należą do ciężkich. Rasę trapią dwa wrodzone schorzenia neurologiczne, na szczęście oba diagnozowane przy pomocy testów genetycznych. Padaczka młodzieńcza (junior epilepsy), której objawy pojawiają się między piątym a dziewiątym tygodniem życia, a znikają w wieku dwunastu tygodni, ma zdaniem naukowców lekki przebieg, stanowi jednak wielką niedogodność w okresie sprzedaży szczeniąt – dla nieświadomego nabywcy taka przypadłość to przykra niespodzianka i trudno mu wytłumaczyć, że choroba minie. Natomiast znacznie poważniejsza jest niedawno zdiagnozowana choroba spichrzeniowa lagotto, upośledzająca normalne funkcjonowanie psa. Może wystąpić pomiędzy czwarty miesiącem a czwartym rokiem życia. Poza problemami motorycznymi powoduje znaczny wzrost zachowań agresywnych. Jak dotąd nie udało się znaleźć zadowalającego sposobu jej leczenia.

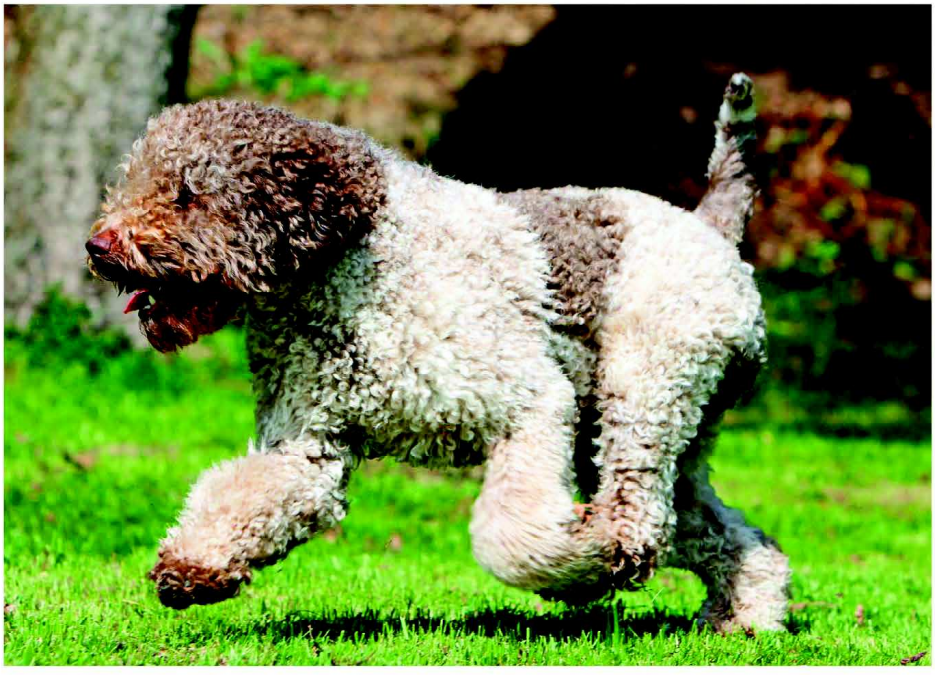

FOT. ŻANETA ŻMUDA-KOZINA (2)

JHE: Wieś to znakomite miejsce do życia dla każdego psa, ale lagotto przystosuje się do każdych warunków, byle mógł być blisko ukochanej rodziny. No i trzeba mu zapewnić dużo ruchu, przynajmniej jeden porządny spacer dziennie. Trzeba też pamiętać, że to bardzo inteligentny towarzysz, które nie znosi nudy i uwielbia wykonywać najdrobniejsze nawet zadania, bo to zaspokaja jego chęć przypodobania się człowiekowi. Czuje się wtedy doceniony i potrzebny. Na pewno nie powinien być trzymany w kojcu. Musi mieć kontakt z ludźmi.

PP: Czy lagotto mają jakieś specjalne potrzeby w zakresie socjalizacji?

JHE: Nie mniejsze i nie większe niż inne psy. Ale ich chęć współpracy z właścicielem i zaufanie, jakim go darzą, bardzo ułatwiają socjalizację.

PP: Czyżby to był idealny pies dla każdego?

JHE: Dla każdego, ale, podkreślmy to, aktywnego właściciela, który nie będzie się lenił przy pielęgnacji. Taka sierść jest dosyć wymagająca.

PP: Ile czasu potrzeba na niezbędne zabiegi?

JHE: Jeśli lagotto ma wyglądać ładnie i schludnie, to minimum dziesięć minut dziennie. Po każdym spacerze trzeba wyczesać wszystko, co zaplątało się w loczki, regularnie kontrolować uszy i usuwać wrastający tam włos. Im dłuższa szata, tym większa tendencja do prostowania charakterystycznych loczków, które trzeba regularnie przycinać. Systematyczne szczotkowanie pomaga usuwać martwy włos, który sam nie wypadnie, i zapobiega powstawaniu nieestetycznych kołtunów. Im twardszy włos, tym jego pielęgnacja jest łatwiejsza, bo zmniejsza się tendencja do filcowania. Inne zabiegi, jak choćby kąpanie, wykonujemy stosownie do potrzeb. Psy wystawowe kąpie się oczywiście częściej.

PP: Czy nie byłoby lepiej ostrzyc pupila na krótko?

HISTORIA

Z uwagi na datę zaistnienia w oficjalnej kynologii, można powiedzieć, że lagotto romagnolo jest rasą bardzo młodą. Wstępnie uznano ją bowiem w 1995 roku, a pełne uprawnienia wystawowe uzyskała w roku 2005 i od tego momentu zaczęła przebojem zdobywać świat oficjalnej kynologii. Początkowo traktowana jako swego rodzaju dziwo – kudłaty pies na trufle – szybko dołączyła do ras, których przedstawiciele wygrywają grupy i BIS-y. Lagotto jednak nie wzięły się znikąd, nie należą do współczesnych wynalazków stworzonych dla żądnych sensacji i nowinek profanów, ale mają starożytny rodowód i niewykluczone, że są najstarszymi psami aportującymi z wody. Pierwsze wzmianki na ich temat pochodzą z XVI wieku i mówią o psach znakomicie radzących sobie z aportowaniem na bagnach i w lagunach wokół Rawenny. Z biegiem czasu bagna osuszono i kudłate pieski zaczęły tracić na znaczeniu. Pewnie by wyginęły, gdyby nie ich wspaniały węch i chęć do pracy. Krzyżując je z pointerami, pudlami, seterami i psami innych ras, okoliczni mieszkańcy stworzyli zwierzęta, które miały im pomagać w poszukiwaniu niesłychanie cennych i kosztownych trufli. Domieszki innych ras spowodowały spore zróżnicowanie wielkości i wyglądu lagotto. Dopiero w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia grupa zapaleńców zajęła się rasą na poważnie, starannie badając i opisując populację, mierząc osobniki, opisując, fotografując i znakując. Podjęto też współpracę z hodowcami w celu ujednolicenia pogłowia oraz stworzenia określonego typu i polityki hodowlanej. Wszystkie te działania przyniosły szybkie i znakomite efekty. Wystarczyło zaledwie ćwierć wieku, by rasę wstępnie uznano. Dziś kluby miłośników lagotto istnieją na całym świecie, także w Polsce psy te są coraz lepiej znane.

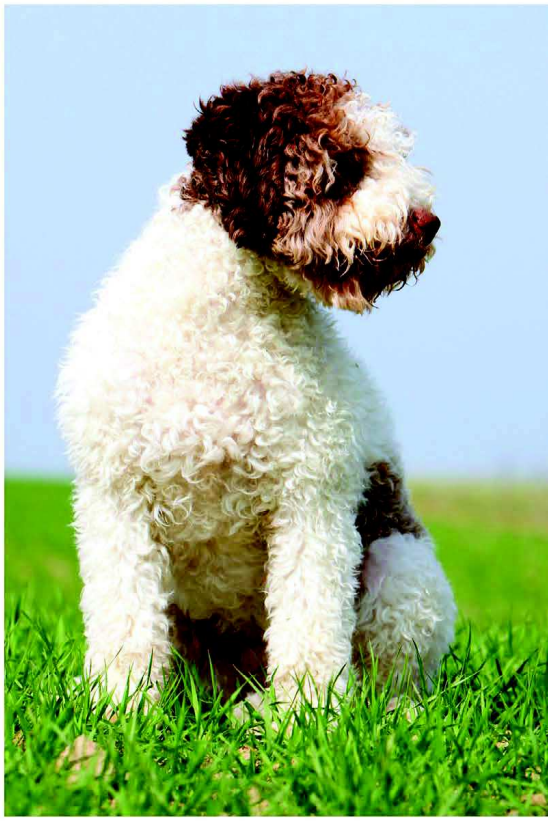

JHE: Tylko jeśli nie jest wystawiany. Sierść lagotto to największy atut jego wyglądu. Osobniki wystawowe muszą mieć loczki, cały dowcip w tym, by były wypielęgnowane, ale wyglądały naturalnie. Tego trzeba się nauczyć. Zbyt wymuskane lagotto wyglądają śmiesznie i nietypowo.

PP: A jak z żywieniem?

JHE: Psy tej rasy nie są wybredne, zwykle mają znakomity apetyt, ale jeśli są aktywne, nie trzeba się obawiać, że nadmiernie przybiorą na wadze.

PP: Coraz częściej słyszy się o problemach reprodukcyjnych u psów różnych ras. Jak to jest w przypadku lagotto?

JHE: Nigdy nie miałem kłopotów z samcami ani nie słyszałem, by jakieś osobniki miały trudności z wykonywaniem swoich obowiązków. Doskonale same radzą sobie z kryciem, a suki, o ile dzień jest dobry, też nie stawiają większego oporu. I zazwyczaj zachodzą w ciążę.

PP: Porody są trudne?

JHE: Nie, także naturalne, oczywiście, jak i u innych psów, coś zawsze może pójść nie tak, ale to sporadyczne przypadki.

PP: Ile szczeniąt rodzi się w miocie?

JHE: W sam raz – przeciętnie sześć. Suki dobrze opiekują się potomstwem, nie przygniatają maluchów, nie trzeba nieustannie przy nich siedzieć i pilnować.

PP: Jak szybko rozwijają się szczenięta lagotto?

JHE: Rzekłbym, że w normalnym tempie, dziewięciotygodniowe mogą już wyruszyć do nowych domów, dalszy rozwój, jak to u psów tej wielkości, postępuje dość szybko – w dwunastym miesiącu życia są to już w zasadzie w pełni rozwinięte zwierzęta.

PP: Mają problemy ze zdrowiem? Rasa jest i bardzo stara, i stosunkowo „młoda" kynologicznie... Z jakimi niespodziankami musi się liczyć właściciel?

JHE: Znakomita większość populacji to psy bardzo sprawne i zdrowe. Może się czasami przydarzyć dysplazja, ale nie częściej niż u psów innych ras. Sporadycznie zdarzają się choroby oczu. Większy kłopot jest ze schorzeniami neurologicznymi. U szczeniąt pojawia się czasem dość łagodna postać padaczki młodzieńczej, ale zwykle znika, gdy ukończą dwunasty tydzień życia. Rozpoznano także dużo poważniejszą dolegliwość, tzw. chorobę spichrzeniową lagotto (LSD). ➪

LAGOTTO ROMAGNOLO

FOT. ŻANETA ŻMUDA-KOZINA (2)

Ujawnia się ona między czwartym miesiącem a czwartym rokiem życia i w znaczący sposób upośledza funkcjonowanie psa i jego koordynację ruchową, co dla tak ruchliwego zwierzęcia jest tragiczne. Na szczęście obie choroby można diagnozować za pomocą testów genetycznych. Wszyscy rozsądni hodowcy potrafią ich unikać.

PP: No właśnie, rozsądni. Rasa w ostatnich latach zyskuje coraz większą popularność, a to niesie ze sobą określone niebezpieczeństwa.

JHE: Popularność nie służy żadnej rasie, bo rośnie pokusa hodowli komercyjnej albo nastawionej tylko na sukcesy wystawowe, a wtedy łatwo zapomnieć o tym, że pełnowartościowy pies musi być przede wszystkim zdrowy. Co nas czeka w przyszłości? Zobaczymy...

PP: Jak długo będziemy się cieszyć towarzystwem naszego lagotto, jeśli zdecydujemy się na pupila właśnie tej rasy?

JHE: Na szczęście długo. Te psy są nie tylko długowieczne ale też bardzo długo zachowują sprawność fizyczną. Potrafią żyć nawet szesnaście lat. Mój dwunastoletni reproduktor, ojciec licznego potomstwa, wciąż dokazuje na spacerach jak młody psiak i bez zmęczenia towarzyszy nam w naprawdę długich, pieszych wędrówkach.

ŻYWIENIE

Lagotto to bardzo aktywny pies o zwyczajnych potrzebach pokarmowych. Nie wymaga żadnej specjalnej diety, nie cierpi na alergie pokarmowe. Nie jest też tak zachłanny jak beagle czy labrador, więc z utrzymaniem jego wagi zwykle nie ma problemów. Żywi się go dokładnie tak samo, jak każdego aktywnego psa, uważnie obserwując, by nie był ani za chudy, ani zbyt otłuszczony.

Rozmawiała Anna Redlicka
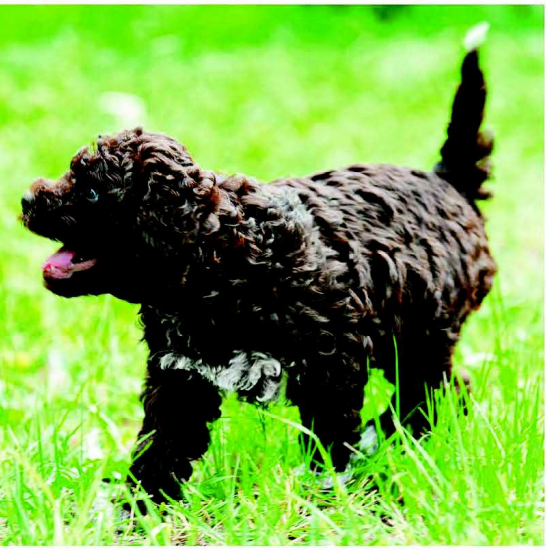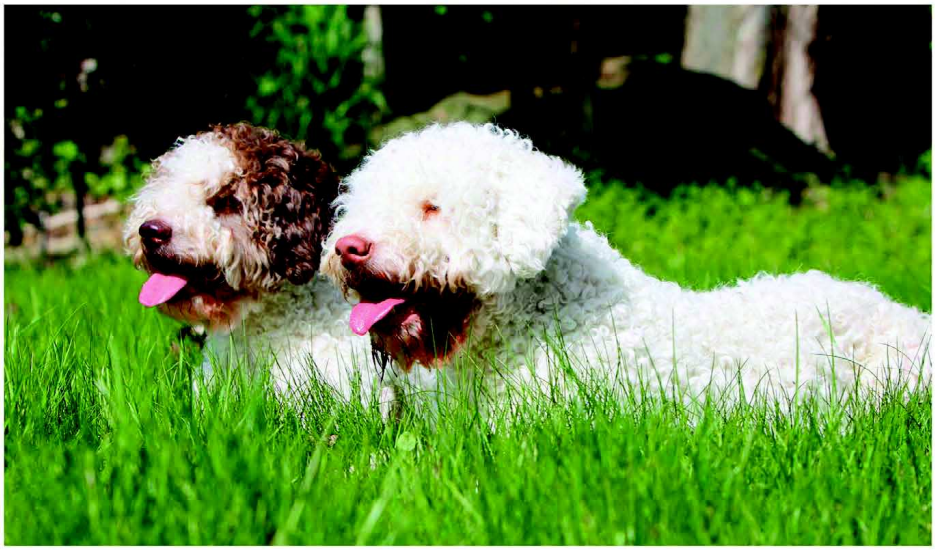
Dziękujemy właścicielom hodowli Animus Amicitiae FCI za udostępnienie psów do sesji.